GAZETA POLSKA

Numer pojedyńczy po gr. 10, przedaje się u *Gałęzowskiego* przy ulicy Żabiéj; u *Merzbacha* przy ulicy Miodowéj; u *Szteblera* przed ś. Krzyżem.

N^ro 242.

Prenumerata w stolicy: rocznie złp. 40; kwartalnie złp. 12; miesięcznie złp. 4. — Na prowincji z opłatą pocztową, złp. 20 kwartalnie.

W WARSZAWIE, dnia 13 Września 1831 roku, we Wtorek.

— *Ukaz rządzącemu senatowi.* — Z doniesień władz miejscowych zachodnich gubernij dowiedzieliśmy się, że w skutek Naszego ukazu 6 maja b. r., niektórzy z obywateli, wyrzekając się związków z buntownikami, stawili się dobrowolnie u wojennych naczelników, i wyznawszy iż przemocą tylko i groźbą wciągnieni zostali do występnego spółdziałania z powstańcami, prosili o przebaczenie.

Dawszy im takowe przebaczenie i rozkazawszy powrócić ich majątki, nie mogliśmy nie zwrócić szczególniéj na takowe zdarzenia uwagi; i dla tego, żądając w tych miejscach wspomnionych gubernij, które ucierpiały skutki złych zamiarów jednych a obłąkania drugich, przywrócić spokojność i dobry byt, nietylko mocą oręża, ale i łaskawością dla przewinionych, rozkazaliśmy:

1. Głównodowodzący, dowodzący oddzielnych korpusów i oddziałów, oraz wojenni i cywilni gubernatorowie, komendanci i wojenni powiatowi naczelnicy, w razie jeśli obywatele którzy należeli do buntu zbrojną nawet ręką, staną przed nimi dobrowolnie z wynurzeniem żalu, umocowani są dawać im o takowém ich stawieniu się świadectwo, i wziąwszy od nich zobowiązania na piśmie, że nadal pozostaną w niezachwianéj wierności, dozwalać im powracać do swych majątków, jednoczasowie zaś odnosić się powinni bezpośrednie do cywilnych gubernatorów względem pozwolenia pomienionym osobom używać swobodnie swych majątków; gubernatorowie zaś uczyniwszy o tém rozporządzenie, obowiązani są donosić dla wiadomości głównodowodzącym i miejscowym wojennym gubernatorom. Od przebaczenia takowego wyłączają się wiadomi główni naczelnicy i dowódzcy buntów, o których wszakże mają być czynione nam przedstawienia, dla użyczenia i tym ostatnim w podobnych zdarzeniach o ile można będzie, wedle uwagi naszéj, ułaskawienia.

2. Jeśliby ci, co otrzymali świadectwo, odważyli się znowu uczestniczyć w jakich bądź występnych zamiarach albo działaniach, takowi wedle surowości wydanych przed tém postanowień, na równi z dowódzcami ukarani zostaną.

3. Osobom duchownego stanu, które na tychże zasadach otrzymają przebaczenie, nie wzbraniać pozostać w ich parafjach i pełnić obrzędy powołaniu ich właściwe, z zostawieniem przy nich wszelkich dochodów, jakie do obowiązku każdego z nich są przywiązane. Wszakże o przebaczeniu takowem uwiadomić należy niezwłocznie duchowne dyecezalne zwierzchności, ażeby po zniesieniu się z niemi, ostatecznie takowych duchownych w pierwiastkowych ustalić prawach.

4. Ponieważ wiadomo, że niektórzy ludzie innych stanów, jako to: okoliczna i czynszowa szlachta, mieszkańce miast, ludzie dworoni i włościanie, którzy mieli uczestnictwo w buncie, lękając się powrócić do swoich mieszkań z obawy kary, tułają się po lasach i składają gromady buntownicze i takowi więc, gdy powrócą do swoich domów, oddadzą broń i zachowają się spokojnie, otrzymają przebaczenie, jeśli tylko nie należą do liczby hersztów i dowódzców buntu.

5. Z tymi, którzy nie zważając na te nowe dowody Naszego Monarszego miłosierdzia, pozostaną w liczbie buntowniczych związków, albo poważą się grabić poczty, kurjerów, przejeżdżających, lub puszczą się na inne bezprawia, postępować podług wszelkiéj surowości wojennéj karnéj ustawy.

6. Samo przez się rozumie się, iż jeśliby kto z liczby osób pomienionych w powyższych punktach, oprócz uczestnictwa w buncie w ogólności uważanym, popełnił jeszcze osobny inny jaki kryminalny występek, na ten czas użyczone przebaczenie do takowéj zbrodni stosować się nie może.

Rządzący senat nie zaniecha uczynić należyte rozporządzenie o rychłem opublikowaniu tego naszego ukazu we wszystkich guberniach od Polski przyłączonych. — W St. Petersburgu d. 4 czerwca 1831. — Na oryginale napisano własną Jego Imperatorskiéj Mości ręką, MIKOŁAJ.

się wzięte, będą uskutecznione, i że mieszkańce królestwa Polskiego, powrócą do swego obowiązku. — Główno-kommenderujący Cesarsko-Rossyjską czynną armją, jenerał feldmarszałek hr. *Paszkiewicz Erywański.*»

— *Hrabia Witt, jenerał jazdy, gubernator wojenny miasta stołecznego Warszawy.* Dochodzi mię wiadomość, iż oficerowie różnych stopni wojska Polskiego, którzy niezłączyli się z korpusami do których należeli, pozdejmowawszy znaki wojskowe i mundury, bawią w Warszawie potajemnie, niemeldując się nikomu i niedopełniając przepisów, względem postępowania sobie w przypadkach podobnych, wydanych; gdy dobry porządek wymaga bezwarunkowego dopełnienia tego co od wyższéj władzy jest postanowioném, bez roztrząsania dogodności powodów, a ukrywanie się i uchylanie od tego co w względzie ogólnégo dobra, za potrzebne jest uznaném, słuszny daje powód do podejrzenia czyli zamiary takowych osób nie są przeciwne dążeniu zwierzchności do utrzymania bezpieczeństwa publicznego, zwłaszcza w czasie wojny; przeto, uwiadamiam niniejszém wszystkich którzy się w położeniu powyżéj wskazaném znajdują, ażeby, bez najmniejszéj zwłoki, dopełnili to co w téj mierze już obwieszczoném zostało. Ostrzegam ich niemniéj, iż w przeciwnym razie, jako burzyciele uważani i pod sąd wojenny oddani zostaną. Dla tém pewniejszego dojścia, zamierzonego niniejszém obwieszczeniem celu, wkładam na wszystkich właścicieli domów, równie jak ich lokatorów, obowiązek, żeby mieszczące się u nich osoby, których się to dotycze, o tym przepisie uwiadomili i znaglili ich do dopełnienia onego; a wrazie oporu, donieśli o tém kommendantowi miasta. Zaniedbanie bowiem téj ostrożności ściągnie niechybnie na nich przykre skutki, od których się przez zachowanie onéj ochronić mogą.

— *Jenerał jazdy, hrabia Witt, gubernator wojenny miasta stołecznego Warszawy.* — Gdy okoliczności które pociągnęły za sobą uzbrojenie gwardji narodowéj, a nawet szczególnych osób, przez wejście wojska Cesarsko-Rossyjskiego do Warszawy, zupełnie ustały; gdy niemniéj, wszelkie rodzaje służby, wymagające siły zbrojnéj, są już urządzone i zabezpieczone; przeto dopełniając polecenia Naczelnego Dowódzcy JW. feldmarszałka hrabi Paszkiewicza Erywańskiego, ogłaszam co następuje:

1. Osoby wszelkich stopni, składające gwardję narodową, złożą zostającą przy nich dotąd broń palną i sieczną wszelkiego rodzaju, jako to: karabiny, bagnety, pałasze, pistolety, kosy, piki etc., niemniéj proch i ładunki, w arsenale tutejszym, na ręce JW. jenerała brygady Bontemps, dyrektora artyllerji, w przeciągu 48 godzin od czasu ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

2. Przepis ten równie ma być dopełniony, w tymże przeciągu czasu przez wszystkie inne osoby do składu gwardji narodowéj nienależące.

3. Po upłynieniu naznaczonego tu terminu, przedsiewzięta zostanie jak najściślejsza rewizja, a utajenie jakiejkolwiek broni niemniéj ładunków i prochu, wedle całéj surowości praw wojskowych, będzie karane.

Spodziewa się JW. feldmarszałek naczelnie komenderujący, iż, jak gwardja narodowa, w każdém zdarzeniu dała dowody dobrego ducha, tak i w dopełnieniu teraźniejszego rozkazu stanie się dla innych osób, do niéj nie należących, przykładem, a przez to zachęci ich do oszczędzenia sobie przykrych skutków, jakieby, przez przeciwne postępowanie, niechybnie na siebie ściągnęły. — W Warszawie dnia 29 sierpnia (10 września) 1831 roku.

— *Jenerał major baron Korf, komendant miasta stołecznego Warszawy.* Ma sobie za obowiązek uwiadomić obywateli i mieszkańców Warszawy, iż należyty porządek co do służby wewnętrznéj miasta już jest przywrócony. Wszystkie warty tak wewnętrzne jako i przy rogatkach dostatecznie obsadzone, nie dopuszczają najmniejszego nieładu; wysełane zaś patrole do części miasta odleglejszych, zabezpieczają od wszelkiego nadużycia mieszkańców tamże zamieszkałych. Nadto wydane są najsurowsze rozporządzenia, ażeby fury z produktami wszelkiemi przybywały do Warszawy bez przeszkody i na podwody zabierane nie były, i dla tego spodziewać się należy, że mieszkańcy wsiów, korzystając z łatwości spieniężenia produktów swoich, pospieszą z ich dostawą na targi Warszawskie.

— *Rada municypalna miasta stołecznego Warszawy.* Zaspakajając troskliwość mieszkańców stolicy względnie wymiany biletów bankowych, uczyniła w téj mierze odezwę do banku Polskiego, wskutku któréj na dniu dzisiejszym zawiadomioną została, że kassa wymiany już jest otwartą i działania swoje odbywa. Tę więc wiadomość rada municypalna mieszkańcom miasta udziela. — w Warszawie dnia 10 września 1831 r. — Prezes, *Osiński.* — Za radcę pióro trzymającego, J. *Wrzosek.*

— Jenerał Krukowiecki znajduje się w Warszawie. Mieli także pozostać panowie Prądzyński i Chrzanowski.

— Cholera w Warszawie ani się zwiększa ani się zmniejsza.

— Już wszystkie barykady i palisady porobione wśród ulic Warszawy, rozebranemi zostały.

—. Dnia zawczorajszego kilkunastu więźni zatrzymanych w domu prochownia zwanym, zamierzyło wyłamać się z więzienia. Kilku z nich zostało zabitych, a kilku umknęło.

— Dnia 8 b. m. pochowano zwłoki Ignacego Sternberga urzędnika Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych, oficera pompierów, który poległ przy gaszeniu pożaru za rogatkami Wolskiemi.

ANGLJA. — *Z Londynu 18 sierpnia.* — Na jednéj z odbytych niedawno konferencij, posłowie wielkich mocarstw mieli postanowić, że cytadella i reszta fortyfikacji w Antwerpji, mają być zniszczone.

— Flotta Sir Edw. Codringtona, ciągle jeszcze stoi w mieliznach, otrzymała mappy morza północnego, opatrzyła się już w wodę i żywność, i jest gotowa do wyjścia pod żagle; lecz jeszcze nie otrzymała instrukcji.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIÉJ Nr. 472.